

To nie żart. Posłowie chcą aby powiaty i województwa zakładały ogródki działkowe

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 11, wrzesień 2013 22:20

Odsłony: 1872

To pomysł, jaki wykuł się podczas smutnego spektaklu jaki zafundowali członkowie podkomisji nadzwyczajnej do pracy nad projektami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Smutnego nie tylko dlatego, że zachowanie posłów kolejny raz udowodniło, że powiedzenie „zachowanie parlamentarne” dawno zmieniło swoje pierwotne, pozytywne znaczenie.

Pozostawiając jednak ocenę zachowań posłów, o wiele gorsze było to jakie propozycje regulacji prawnych zrodziły się w ich głowach.

Sama kwestia przyszłości ogródków działkowych wzbudza ogromne emocje i bezpośrednio dotyczy gmin. Bo właśnie zadania związane z funkcjonowaniem ogródków działkowych leżały dotąd w gestii samorządu gminnego. Nie zaś powiatowego i wojewódzkiego. Tak zresztą powinno być, dla porządku prawnego i ustrojowego.

W propozycji poselskiej jednakże znalazły się również zadania dla powiatów i województw. I to jakie zadania! Po pierwsze promowanie tworzenia warunków dla rozwoju rodzinnych ogródków działkowych. Po drugie do tworzenia tego typu ogrodów. Posłowie uznali, że oprócz gmin, także organy powiatu i województwa powinny mieć prawo do tworzenia ogrodów działkowych (na swoich gruntach). Gminy miałyby obowiązek zbudować do takiego, powiatowego lub wojewódzkiego ogrodu, drogę oraz doprowadzić media.

Nawoływanie przedstawiciela ZPP, żeby nie wprowadzać bałaganu prawnego i nie burzyć utrwalonych zasad odrębności zadań i kompetencji poszczególnych kategorii jednostek samorządu terytorialnego, zdały się na nic.

Na razie, czyli na godzinę 22, w środę 11 września, kiedy trwa kolejne posiedzenie sejmowej podkomisji nadzwyczajnej nad projektami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, powiaty i województwa są niespodziewanie i niepotrzebnie obdarzone możliwością tworzenia ogródków działkowych.

Na szczęście będzie jeszcze kilka możliwości zmiany tych złych propozycji, zarówno na poziomie komisji i posiedzenia plenarnego Sejmu i Senatu.

Jedno nie ulega wątpliwości. Przyglądając się treści projektu można być pewnym, że będzie o nim głośno.

Marek Wójcik